



PERNUMERATA.

Rocznie 24 mk., półrocznie 12 mk., kwartalnie 6 mk., miesięcznie 2 mk.

Numer pojedynczy 20 fenigów.

MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY REPUBLIKI POLSKIEJ.
WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGLOSZENIA.

Cena za wiersz drobno-go pisma (petit) po tek-ście 1 mk.

Numer pojedynczy 20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9—12 i 3—4 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

DZIAŁ URZĘDOWY.

DEKRET

w przedmiocie złagodzenia niektórych kar, wymierzonych przez byłe sądy okupacyjne niemieckie.

Z przedstawionych mi przez Ministerstwo Sprawiedliwości danych wynika, że sądy okupacyjne niemieckie stosowały nawet za przestępstwa mniejszej wagi kary nadmierne surowe, nieodpowiadające ustalonym wśród polskiego społeczeństwa pojęciom o stosunku kary do winy i znacznie też różniące się od norm karnych, stosowanych za także przestępstwa przez obecne sądy polskie. Uznając za słuszne złagodzenie losu tych więźniów, którzy z przyczyn od nich niezależnych sądzeni byli nie przez swoje, lecz przez obce sądy, i na długo-trwałe pozbawienie wolności są skazani, postanawiam, zgodnie z wnioskiem Ministra Sprawiedliwości, zmniejszyć o połowę wszystkie kary ciężkiego i zwykłego więzienia, wymierzone przez były sądy okupacyjne, z wyłączeniem wszakże osób, skazanych za morderstwo (art. 433—455 K. K.), rozbój i bandytyzm (art. 589—590 K. K.), a także mężczyzn, winnych ciągnięcia zysków z nierządu (art. 527 K. K.), oraz spekulantów żywnościowych wszelkiej kategorii (art. 242 K. K. oraz przepisy specjalne).

Niezwłoczne wykonanie niniejszego dekretu polecam Ministrowi Sprawiedliwości.

Naczelnik Państwa:

(—) *J. Piłsudski.*

Prezydent Ministrów:

(—) *Moraczewski.*

Minister Sprawiedliwości:

(—) *Supiński.*

Dan w Warszawie, dnia 23 grudnia 1918 r.

DEKRET

w przedmiocie uzupełnienia i zmiany przepisów tymczasowych o moratorium w Okręgu Sądu Apelacyjnego Lubelskiego.

Na zasadzie art. 3 Dekretu z dnia 22 listopada 1918 r. (Dz. Pr. Nr. 17 poz. 41) stanowią, co następuje:

I. Terminy do zapoznania indosantów, tudzież do urzeczywistnienia prawa regresu, przedłużone artykułem 6 przepisów tymczasowych o moratorium w Okręgu sądu apelacyjnego Lubelskiego (Dz. Pr. Nr. 3 poz. 3) do dnia 1 stycznia 1919 r. względem weksli, wystawionych przed dniem 1 listopada 1915 r., przedłuża się do dnia 1 lipca 1919 r. Rada Ministrów w miarę potrzeby władną będzie przedłużać powyższe terminy i na dalsze okresy czasu.

II. Art. 4 przepisów tymczasowych o moratorium w Okręgu sądu apelacyjnego Lubelskiego otrzymuje brzmienie następujące:

„Jeżeli którakolwiek rata wierzytelności wekslowej (art. 2) nie zostanie w terminie zapłacona, cała reszta wierzytelności staje się natychmiast wymagalną.

Jeżeli natomiast nie uiszczono w terminie którejkolwiek raty wierzytelności wekslowej, wówczas wystawca i indosanci winni zapłacić całą nieuiszczoną jeszcze sumę wekslową w ciągu dni 10, licząc od dnia, w którym zostali wezwani do uiszczenia właściwej raty listem poleconym lub wezwaniem sądowym“.

Przepis artykułu powyższego w nowej redakcji otrzymuje moc obowiązującą od dnia 18 lutego 1918 r.

Naczelnik Państwa:

(—) *J. Piłsudski.*

Prezydent Ministrów:

(—) *Moraczewski.*

Minister Sprawiedliwości:

(—) *Supiński.*

Dan w Warszawie, dn. 23 grudnia 1918 r.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Wydział Prasowy Prezydium Rady Ministrów nadsyła następujące wyjaśnienie w sprawie, poruszonej w „Robotniku“ Nr. 363 z dnia 21 grudnia r. b., a dotyczącej Drukarni Państwowej.

Była rządowa Drukarnia Niemiecka przy ul. Miodowej Nr. 20 przejął Zarząd Drukarni Państwowej w stanie oplakany. Okupanci, ciągnąc olbrzymie zyski z papieru i monopolów, eksploatując rabunkowo tę drukarnię, czynili bardzo niewielkie nakłady na ulepszenie środków technicznych. Maszyny są starego typu, czcionki (polskie w niewielkiej ilości) zniszczone wskutek używania t. zw. Kalendra, maszyny zecerskie z frakturą niemiecką, pasy rozkradzione, w części przez niewiadomych sprawców pocięte, maszyny introligatorskie uszkodzone. Wszystko to w znacznej mierze przeszkadza Zarządowi Drukarni Państwowej w uruchomieniu całkowitem zakładu. Uzyskanie kredytów na doprowadzenie drukarni do porządku, uciążliwe obecnie warunki przy nabywaniu pasów, części maszyn i t. p. pociągają za sobą zwłokę. Tem się tłumaczy niemożność, mimo szczerej chęci, przyjęcia od razu większej liczby pracowników.

Po objęciu Drukarni przez Zarząd polski zaproponowano b. pracownikom Polakom pozostanie nadal w Zakładzie, nieprzyjętym zobowiązano się dać odszkodowanie. Delegaci pracowników Polaków zażądali zwolnienia również ich wszystkich i wypłacenia odszkodowania. Żądanie to poparli listem,

który znajduje się w aktach Drukarni Państwowej. Wobec tego Zarząd Drukarni Państwowej wypłacił wszystkim odszkodowanie i odebrał dobrowolne pokwitowanie, zgodne z rzeczywistością, prawem i interesem państwowym.

Pomimo zrzeczenia się posad i wypłacenia odszkodowania Zarząd Drukarni Państwowej przyrzekł obsadzać posady w Drukarni Państwowej byłymi pracownikami niemieckiej drukarni. Przyrzeczenia tego Zarząd dotrzymał. Dotychczas jeden tylko zecer został przyjęty nie z poprzedniego personelu na życzenie jednego z urzędów, który dał rękopis w języku francuskim i zażądał składacza, władającego tym językiem. Pracownik ten został przyjęty za pośrednictwem Zawodowego Związku Drukarzy.

Przyjmując b. pracowników niemieckiej drukarni na zasadzie złożonej listy, Zarząd Drukarni Państwowej nie może się kierować numerami porządkowymi, a to w myśl opinii Ministerstwa Przemysłu i Handlu, określającej atrybucje kierownictwa każdego zakładu.

Zarząd Drukarni Państwowej, odpowiedzialny wobec Ministerstwa za wykonanie robót, zmuszony jest dobierać personel pierwszorzędny, przy wyborze nie powoduje się żadnymi względami, tylko opinią techniczną majstrów poszczególnych działów lub związku zawodowego. Przyjmując b. pracowników, Zarząd Drukarni Państwowej zmuszony jest potrącać im ponad mk. 600.— zgodnie z rozporządzeniem Ministerjalnym („Monitor“ z d. 28 listopada r. b. Nr. 215), przyrzekł jednak to uczynić w ramach minimalnych.

Monopolizowanie jedynie w rękach b. pracowników niemieckiej drukarni, którzy otrzymali odszkodowanie, posad w Drukarni Państwowej sfery robotnicze drukarskie uważają za nieuzasadnione. Zawodowy Związek Drukarzy nadesłał w tej materii list do Zarządu Drukarni Państwowej z przedstawieniem przyjmowania na posady przede wszystkim bezkondycyjnych. Wobec takiego życzenia Związku Zawodowego, który, jako organizacja, wydaje się najbardziej miarodajnym w tej sprawie, przyjmowanie wyłącznie b. pracowników drukarni niemieckiej wymaga liczenia się z tem stanowiskiem.

Robota pogodzinna odbywa się zazwyczaj w wypadkach nagłych, na życzenie danego Ministerstwa w związku z aktualnym materiałem do Wyborów, lub dla celów wojskowych, niecierpiących zwłoki.

Zarząd Drukarni Państwowej, w interesie ogólnych potrzeb państwowych, stara się w czasie najkrótszym uruchomić całkowicie drukarnię; maszyny montują się, czcionki będą odlane z materiału niemieckiego, wymaga to jednak czasu i wyjednania kredytów. W miarę uruchomienia poszczególnych części będą przyjmowani pracownicy tak z pośród b. pracowników drukarni niemieckiej, jako też bezkondycyjnych, polecanych przez Związek Zawodowy Drukarzy.